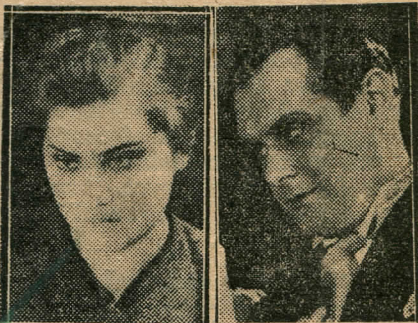


„Panna Julia“ w „Warsztacie Teatralnym“

W czasie mego niedawnego pobytu w Rzymie — danym mi było oglądać w tamtejszej „Akademia Dramatica“ pokazy fragmentów sztuk montowanych przez kandydatów reżyserskich przy udziale uczniów z kursu aktorskiego. I to dawało należyte pojęcie o wysiłku twórczym i zdolnościach młodego narybku reżyserskiego i aktorskiego. Tymczasem u nas wychowan-

kie Wydziału Reżyserskiego P. L. S. T. posługują się materiałem aktorsko rutynowanym. W przedstawieniach pokazowych „Warsztatu Teatralnego“ występują częstokroć artyści o najświetniejszych nazwiskach i najwybitniejszych indywidualnościach.



Irena Eichlerówna

St. Hnydziński

W „Pannie Julii“ Strindberga — grali: Lena Eichlerówna, Zofia Maływiaczówna, Stefan Hnydziński. Nazwiska te mówią same za siebie. I także tu wyrobić sobie zdanie o możliwościach reżyserskich młodego, niedoświadczonego kandydata na reżysera? Czyż w zetknięciu z tymi potężnymi indywidualnościami aktorskimi i z ich techniką sceniczną są teorie świeżo wyniesione ze szkoły? Jeżeli te pokazy mają być celowe — to niechaj zarówno reżyseria, jak strona dekoracyjna i aktorska — będą pozostawione siłom młodym.

Co zaś tyczy się samego spektaklu „Panny Julii“ to stanowczo za mało podkreślono różnicę dwu środowisk, z których pochodzą działające osoby.

J. M.